



Fot. K. Seebald, Wiedeń.

Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech: Proszoryczna stacja telegraficzna.

potomkiem arcyksięcia austriackiego Ferdynanda, który pod imieniem Ferdynanda III wstąpił w roku 1791 na tron wielkiego księstwa Toskańskiego — należy więc do cesarskiej rodziny Habsburgów. Choroba arcyksięcia datuje się już od lat kilku, lecz dopiero w ostatnich dniach stan zdrowia tak się pogorszył, iż nie rokuje już najmniejszych nadziei polepszenia. O zbliżającej się śmierci chory sam jest przekonany; żegna się więc z otaczającą go rodziną, mówiąc: „wiem, iż muszę już umierać“ i po kolei żegna swe liczne potomstwo, osieraca bowiem dziewięćcioro dzieci. Niestety, ostatnie chwile umierającego przepełnione są wielką goryczą. Przy łożu umierającego nie ma najstarszych jego dzieci, pierworodnego syna i pierwszej córki. W chwili pasowania się ojca ze śmiercią, Leopold Wölfling świętował powtórne swe gody małżeńskie, zawierane za każdym razem jakby dla umyślnego dokuczenia swym rodzicom. Pani Toselli, była arcyksiężna Ludwika, małżonka króla saskiego, krwawiła serce rodzicielskie, stając się to panią Giron, to hrabiną Montignoso, to panią Toselli. W ostatnich czasach pani Toselli pisała kilkakrotnie do Salzburga, lecz listy swe otrzymywała z powrotem nierozpieczętowane; ojciec nie mógł przyjąć córki, która z tronu królewskiego zstąpiła w bagno. Do rodziny tej należy też i arcyksiążę Jan Salwator,



Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech: Kobiety szukają wśród gruzów swych domów resztek mienia.



Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech: Żołnierze, wynoszący na noszach trupy zabitych.

który pod przybranym nazwiskiem Jana Ortha przepadł bez wieści.

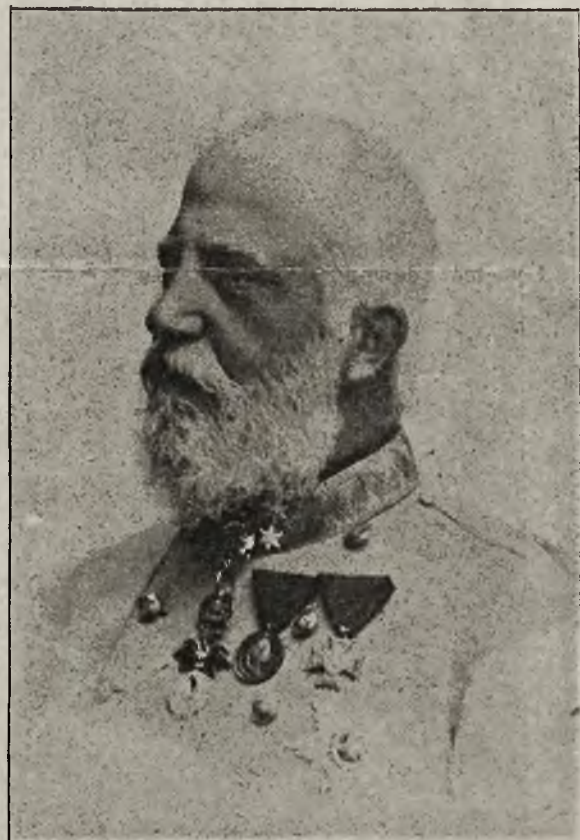
Cieężko i smutnie przeżywa więc umierający ostatnie swe chwile.

Wejście w świat.

Popularność, jaką cieszy się w całych Stanach Zjednoczonych prezydent Roosevelt, spływa w znacznej części i na jego rodzinę. Najstarsza córka prezydenta, która niedawno wyszła za mąż, znaną była jako miss Alice w całej Ameryce, a dzielni Yankesi, aby dać wyraz swej sympatii dla panny Rooseveltówny, nazywali ją swoją „księżniczką“.

Miejsce miss Alice zajęła obecnie w „białym domu“ młodsza jej siostra, miss Ethel, odznaczająca się taką samą urodą, wdziękiem i wykształceniem starannem. Obecnie uznali jej rodzice, że nadeszła właściwa pora, by miss Ethel weszła w świat. Na przyjęciach tedy i uroczystościach w najbliższym sezonie pojawi się ona w salonach pałacu prezydenta jako ich ozdoba i gwiazda.

A zabawy w pałacu prezydenta Roosevelta mają swoją sławę, niewątpliwie też i w tym sezonie ścigać one będą tłumy elekanckich gości, mimo niedawnego krachu, który dotknął pewne sfery tamtejsze. Miss Ethel będzie więc miała dość sposobności do występów w nowym charakterze.



Ostatnie chwile W. ks. Toskańskiego: Umierający W. ks. Ferdynand Toskański.